NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM

Rok XII. Kraków, wtorek 22 stycznia 1929 Nr. 22

NOWY DZIENNIK

Adres redakcji i administracji: Kraków, ul. Orzeszkowej 7
Telefon Nr. 279. — Telefon redaktora naczelnego Nr. 3689.
Konto czekowe PKO w Krakowie 400.630.
Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do Administracji. Komunikaty przesłane redakcji nie będą uwzględnione.
Rękopisów redakcja nie zwraca. Za inseraty redakcja nie odpowiada.
Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 12 do 1 w południe.

Cena numeru 25 groszy

Prenumerata: w Krakowie i prowincji mies. Zł. 6'00 kwart. Zł. 18'00
w Krakowie z odnosz. do domu „ „ 6'20 „ „ 18'60
Na prowincji z przesyłką poczt. „ „ 6'60 „ „ 19'80
Zagranicą z przesyłką pocztową „ „ 10'00 „ „ 30'00
Ogłoszenia: Drobne ogłoszenia za słowo Zł. 0'20, wiersz milimetr. I-szp. Zł. 0'25, nadesłane Zł. 0'75, wiersz milim. I szp. w tekście Zł. 1'—, wiersz milim. I-szp. na I-ej stronie Zł. 1'25, gratulacje Zł. 12'50. Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25%.

W dwa ognie

Kraków, 21 stycznia.

Przeżywamy niebywały brak gotówki w miastach. Podkreślamy wyraźnie, że ten brak dotyczy miasta, a zdaje się, że nie dotyka wsi. Przynajmniej nie słyszy się z tej strony od dłuższego czasu żadnego odgłosu.

Obieg pieniężny jest minimalny i ostatnio **został jeszcze więcej ścieśnionym. Dusi się bez kredytu handel, bo opieka rządowych instytucyj bankowych kieruje się wyłącznie na stan rolniczy i przemysłowy. Banki akcyjne w Polsce, które operują w miastach, niemal że nie mają własnego płynnego kapitału. Cały majątek banków jest umieszczony w nieruchomościach i zamrożonych owych różnych grynderek z lat inflacyjnych. Banki żyją z redyskontu w bankach rządowych.**

Handel dusi się z kilku powodów:

1. Konsument w mieście kupuje za wekslami ratalnemi i temi wekslami pokrywa handel po części swe zobowiązania wobec przemysłu.

2. Utarg gotówkowy jest w stosunku do utargu wekslowego minimalny i nie starczy na pokrycie normalnego regie, kosztów utrzymania i niepomiernie wielkich podatków, których płatności przypadają kilka razy miesięcznie.

3. Handel od lat nie zarabia wskutek niezdrowej konkurencji.

4. Handel niszczy się wskutek wysokich procentów, które obarczają cenę towarów, zaległych podatków i reeskontu rymes.

Anormalność sytuacji wyjaśni kilka cyfr. Niemiecki majątek społeczny ocenia ostatnio agent reparacyjny Parker Gilbert na 350 miljardów marek. Niemcy dowodzą, że ich majątek przed wojną przedstawiał wartość ponad 475 miljardów. Na 64 miljonów ludności w Niemczech, produkcja rolnicza przedstawia wartość tylko 25 proc., natomiast na produkcję przemysłową przypada 75 proc. W Niemczech z końcem 1928 r. było w obiegu banknotów na 5460 miljonów marek, u nas zaledwie 1200 miljonów złotych, zatem Niemcy mieli 4 i $1/2$ razy więcej, prócz wielkiego obrotu bezgotówkowego. Nasz majątek społeczny na 30 miljonów ludności obliczamy na około 84 miljardy złotych, nasza roczna produkcja, raczej dochód społeczny wynosi maksymalnie 12—14 miljardów złotych, z tej kwoty przynajmniej 60 proc. przypada na produkcję rolniczą. Znaczna suma wartości produkcji rolniczej nie zostaje zużytą przemysłowo. Nasz małorolny stara się żyć samostarczalnie. Jeżeli produkcję przemysłową i rolniczą, która jeszcze przechodzi z rąk pierwotnego producenta do rąk pośrednika i konsumenta obliczymy na 10 miljardów złotych, to zrozumiemy dopiero, dlaczego jest brak gotówki. Przecież w kasach rządowych (skarbowych, wojskowości, P. K. O., P. K. P.) znajdujemy stale więcej gotówki, niż wynosi obieg bilony. Na wsi i w różnych instytucjach z pewnością mieści się połowa obiegu banknotów. Maksymalnie przemysł, handel oraz ludność miast musi się zadawalniać obiegiem 600 miljonów złotych w banknotach. Gdy zaś ludność miast wpłaca rocznie do kas skarbowych gotówką conajmniej 2.000 miljonów, do kas miejskich 350, na rzecz opieki społecznej w miastach najmniej 300 miljonów, to zrozumiemy, dlaczego handel musiał sobie pomagać wekslami i dlaczego mamy inflację wekslową.

Kryzys w handlu, spowodowany brakiem gotówki, wywołali obecni kierownicy polityki skarbowej. Równocześnie przygotowuje się dalszy zamach. Choć ugina się, ba nawet załamuje i rozpacza handel wskutek obecnej polityki podatkowej, która go niszczy niemiłosiernie to jednak władze skarbowe, wskutek zarządzeń warszawskich, mają przygotować naukowe elaboraty, które usprawiedliwią dalsze podwyższenie podatków, specjalnie zaś podatku obrotowego za rok ubiegły.

Pięknie się mówi i ma się zrozumienie dla klęski gospodarczej spowodowanej przez podatek obrotowy, o ile się chce znaleźć poklasku u reprezentantów kupiectwa. Ale to nie przeszkadza z drugiej strony dławić handel podatkami i stale je podwyższać, chociaż jawnie się przyznaje, że są arcyniesprawiedliwe i szkodliwe. Z drugiej strony znowu stosuje się wobec handlu skrycie nieprzychylną politykę kredytową.

Niemcy skarżą się na brak kapitału obrotowego, a przecież 3 miljardy dolarów pożyczek w ostatnich 3-ch latach umożliwiły Niemcom gigantyczny rozwój ich przemysłu i handlu. Nasz dorobek majątkowy w ostatnich 3-ch latach w kredytach zagranicznych wynosi drobny ułamek tej sumy a kapitalizacja wskutek braku zarobków, jest zupełnie wykluczoną, bo z jednej strony mamy drożyznę, a z drugiej brak środków pieniężnych i drogi procent.

Od 14 lat niszczy się u nas stale kapitał i nie może nas dlatego dziwić, że położenie ludności w miastach się pogarsza a handel jako ogniwo wymiany towarów najwięcej na tem cierpi. Polityka fiskalna ślepo idzie po raz obranej linji i niszczy nielitościwie handel. Stoimy wobec nowych zmagań kupiectwa z władzami skarbowemi. Władze skarbowe się już przygotowują do nowych wymiarów. Należy zapytać, co czyni w tym czasie handel? Odpowiedź będzie mało pocieszająca. Handel czeka na Sejm, że tenże uwzględni jego położenie. Pociechę z tego handel będzie miał naprawdę niewielką. Minister Skarbu zwolni handel z jednego złotego, jeżeli chłop wpłaci dwa. Skoro zaś chłop wcale się do tego nie spieszy, więc Minister Skarbu w międzyczasie ściągnie od kupca dwa złote zamiast dotychczasowego jednego.

Rafał Pfeffer

Jak brzmi nota rządu polskiego

wyrażająca zgodę na podpisanie paktu z Z. S. R. R.

Jak już wczoraj donosiliśmy, odpowiedź rządu polskiego na notę ZSRR, wręczona została w sobotę w godzinach popołudniowych przez posła Patka w Moskwie, zastępcy komisarza dla spraw zagranicznych Litwinowowi. Nota polska, której streszczenie wczoraj podaliśmy, ma następujące brzmienie:

„Panie Komisarzu Ludowy!

Potwierdzając odbiór noty Pańskiej Nr. 3028 z dnia 11 stycznia b. r., w której zechciał Pan bardziej szczegółowo umotywować stanowisko, jakie Rząd Związku Socjalistycznych Republik Rad zajmuje w sprawie proponowanego przezeń Protokołu, mam zaszczyt w imieniu Rządu Polskiego zakomunikować co następuje:

Z chwilą ratyfikowania przez Stany Zjednoczone Ameryki Północnej Paktu Kelloga bez żadnych zmian, oraz po przeprowadzeniu z pierwotnymi sygnatarjuszami rozmów, zapowiedzianych w nocie polskiej z dnia 10 stycznia b. r., **Rząd Polski jest obecnie w możności swobodnego podjęcia pertraktacyj z Rządem ZSRR, związanych z formą i procedurą podpisania proponowanego przez Pana Komisarza Protokółu przyjęcie którego Rząd Polski już zaakceptował w wyżej wspomnianej nocie.** Uchylając się całkowicie od podjęcia dyskusji w sprawie tych czy innych ustępów noty RSRR z dnia 11 stycznia b. r., Rząd Polski sądzi iż Rząd ZSRR zrozumie należycie te motywy, któremi kierował się dotychczas Rząd Polski, a kótre płynęły z faktu, iż podpis Polski znajduje się w liczbie pierwotnych sygnatarjuszy Paktu Paryskiego z dnia 27 sierpnia ubiegłego roku.

Rząd Polski uważa za konieczne pozatem wyrazić swe wielkie zadowolenie, iż Rząd ZSRR w tak wyraźnej formie oświadczył, iż nie ma żadnych zastrzeżeń przeciwko udziałowi Rumunji w Protokóle, omawianym w nocie Pańskiej z dnia 29 grudnia ub. roku. Co się tyczy protozycji Rządu ZSRR wzięcia przez Polskę inicjatywy w sprawie wyjaśnienia stanowiska Rumunji w kwestji przystąpienia jej do przyszłego Protokółu, Rząd Polski oświadcza swą gotowość podjęcia sugerowanej mu przez Rząd ZSRR inicjatywy.

Przechodząc do kwestji udziału Państw Bałtyckich w Protokóle, Rząd Polski raz jeszcze stwierdza, że zadeklarowały one gotowość przystąpienia do paktu Kelloga, a co za tem idzie, ich stanowisko prawne niczem nie różni się od innych Państw, które zgłosiły akces do tegoż Paktu, ale go jeszcze nie ratyfikowały. Fakt nieratyfikowania dotychczas przez Parlamenty tych Państw Paktu Kelloga nie może więc być argumentem dla pominięcia ich w propozycji Rządu ZSRR, już chociażby z tej przyczyny, że dotychczas również i Rzeczpospolita Polska nie ratyfikowała Paktu Kelloga, co jednak nie przeszkodziło Rządowi ZSRR do zaszczycenia Rządu Polskiego propozycją podpisania Protokółu. — Rząd Polski podtrzymuje w dalszym ciągu swe stanowisko, iż Państwa Bałtyckie, o ile wyrażą ku temu swą gotowość, winny wziąć udział w podpisaniu Protokółu, niezależnie od tego, czy w chwili jego podpisania Pakt Kelloga będzie już przez to lub inne Państwo Bałtyckie ratyfikowany.

W myśl wyrażonej na wstępie zgody Rządu Polskiego do przystąpienia do praktycznego omawiania procedury zawarcia Protokółu, Rząd Polski polecił mi podjęcie niezbędnych w tej sprawie pertraktacyj z Rządem ZSRR.

Zechce Pan przyjąć i t. d. (—) Stanisław Patek".

RUMUNJA PODPISZE PAKT Z ROSJĄ.

Wiedeń, 20 1 PAT. Dzienniki donoszą z Bukresztu: Rumuńskie oficjalne koła są zdania, że z chwilą podpisania przez Polskę proponowanego ze strony Rosji paktu o nieagrasji, równocześnie i Rumunja tensam układ ma z Rosją podpisać.

Wyrok w procesie o znęcanie się nad robotnicą żydowską w Mińsku

Mińsk, 20 1 ŻAT. Zapadł tu po trzechdniowej rozprawie wyrok w procesie przeciw robotnikom huty „Oktjabr", oskarżonym o bestjalskie znęcanie się nad robotnicą żydowską Barszaj. Główny oskarżony, Tachilin, skazany został na trzy lata więzienia, przyczem sąd wyraził opinję, że nie należy zastosować do niego amnestji październikowej. Dalsi oskarżeni robotnicy Gruzdiew, Tułakow, Gladkow i dozorca Krasmański skazni zostali każdy na 2 lata więzienia, zniżone na mocy amnestji na 1 rok, zaś robotnica Niezajewskaja na 6 miesięcy, a Pszczołkin na 1 rok więzienia. Kara dwojga ostatnich oskarżonych została na mocy amnestji darowana.

DZIKIE ZWIERZĘTA.

Moskwa, 20 1 ŻAT. Pod powyższym tytułem zamieszcza „Prawda" omówienie prześladowań robotników żydowskich w cukrowni w Szepietówce. Robotnicy cukrowni znęcali się w nieludzki sposób nad kolegami-Żydami, celem wymuszenia od nich okupu. Jedną ze swych ofiar wrzucili do pieca fabrycznego, skąd z trudem go wyratowano, drugiego pchnęli pod wagon, powdując złamanie nogi, zaś trzeciego przez wyrafinowane okrucieństwo przyprawili o utratę zmysłów. Chuliganie skazani zostali na więzienie od 1 do 5 lat.

Ofensywa monarchistyczna Stahlhelmu

Wiedeń, 20 1 PAT. „Neue Freie Preses" zamieszcza informacje swojego korespondenta z Berlina, wdług których koła prawicowe a zwłaszcza organizacja Stalhelmu licząca 35,000 członków, okazują wzmożoną działalność przeciwko republice niemieckiej. W ścisłym związku z Stalhelmem pozostaje obecny przywódca partji narodowo-niemieckiej Hugenberg. Stalhelm dąży do przywrócenia monarchji. Synowie b. cesarza Wilhelma z wyjątkiem Kronprinza należą do tej organizacji. Stalhelm pragnie sprowokować rozruchy komunistyczne, aby następnie doknać zamachu stanu. Hindenburg ma być usunięty, zaś na jego miejsce powołany gen. Seckt.

KRONIKA

Wschód słońca 7 m. 32	Styczeń 21 Poniedziałek 10 Szebat 5689	Zachód słońca 16 m. 02

— **WOJEWODA KRAKOWSKI** wyjechał na zjazd wojewodów do Warszawy. W związku z tem odpadają przyjęcia interesantów dziś w poniedziałek, dnia 21 bm.

— **NOMINACJA W SĄDOWNICTWIE.** Sędzia sąd u okręgowego w Tarnowie, p. Juljan Potępa, mianowany został wiceprokuratorem przy Sądzie Najwyższym dla cywilnych spraw sądów apelacyjnych Małopolski.

— **SKRZYNKI POCZTOWE W KAŻDYM DOMU DLA LISTONOSZÓW.** Ministerstwo poczt i telegrafów postanowiło zainsatlować w każdym domus pecjalne skrzynki pocztowe, przeznaczone dla listonoszów, którzy wrzucać będą korespondencję. Skrzynki ma wykonać austrjacka firma Hermes, z tem jednak zastrzeżeniem, że będą one wykonane z materjału miejscowego. Odnośny projekt, o którym ws woim czasie donosiliśmy, rozpatrywany był od dłuższego czasu.

— **REKORD SZYBKOŚCI LOTU.** Samolot komunikacyjny typu Fokker, kursujący na linji Warszaw- Poznań, prowadzony przez pilota Witkowskiego, przebył w dniu 19 bm. drogę z Poznania do Warszawy, wynoszącą 300 klm w ciągu 73 minut. Przeciętna szybkość wynosiła 250 klm. na godzinę. Pociąg pospieszny jedzie z Poznania do Warszawy 7 godzin i 15 minut, pociąg osobowy 10 i pół godzin. Samolot zatem był szybszy od pociągu pospiesznego siedmiokrotnie, od osobowego zaś niemal dziewięciokrotnie.

— **SAMOBÓJSTWO KUPCA.** Wczoraj w godzinach wieczornych powiesił się na drabinie we własnym sklepie przy ul. Zwierzynieckiej l. 15 kupiec Antoni Steciak, liczący 48 lat. Desperata nie zdołano odratować. Powód rozpaczliwego kroku nie został narazie ustalony. Steciak był właścicielem sklepu z wyrobami kosmetycznemi. Zwłoki po oględzinach komisji sądowo- lekarskiej przewieziono do zakładu medycyny sądowej.

— **POSTRZELIŁ SIĘ W GŁOWĘ** Karol P., robotnik, liczący 24 lat, w Borku Fałęckim. Przyczyny na zamachu samobójczego nie jest wiadoma. Zajście miało miejsce w niedzielę wieczorem podobno w związku z jakąś kłótnią na zabawie. Desperata, który odniósł ciężką ranę postrzałową od kuli skierowanej w prawą kość ciemieniową, przewieziono w groźnym stanie do szpitala chirurgicznego.

— **WŁAMYWACZE ZAOPATRZYLI SIĘ W REWOLWERY.** Dnia 19 bm. o godz. 21 dostali się nieznani sprawcy do sklepu z bronią Władysława Skąpskiego przy Rynku gł. l. 8, przez wybicie szyby wd rzwiach z sieni domu, skąd skardli 10 rewolwerów różnego gatunku łącznej wartości 760 zł. Sprawcy zostali spłoszeni przez przechodniów, a ścigani przez funkcjonarjuszów policyjnych wraz z przechodniami zbiegli przez Wisłę do Dębnik. Za sprawcami zarządzono pościg.

— **POŻARY.** W sobotę w nocy powstał pożar w realności przy ul. Kobierzyńskie l. 6, wskutek wadliwej budowy pieców zapaliła się ścianka drewniana. — Podobny pożar miał miejsce wczoraj w południe na ul. Kaumeclickiej l. 46 w mieszkaniu B. Trzeczewińskiego na 1-szem piętrze. Ogień powstał od przewodu rurowego, prowadzącego z pieca do komina. Straż pożarna ugasiła oba pożary.

— **ZMARŁA NAGLE NA UDAR SERCA** w budynku Kasy chorych w Podgórzu Stinisława Wilk, (lat 26) żona robotnika fabryki tytoniu, zam. przy ul. Tureckiej l. 1. Zwłoki po dokonaniu oględzin przez lekarza obwodowego przewieziono do kostnicy cmentarnej w Podgórzu.

— **JEDEN Z WIELU.** Stuliglosa Rudolf (lat 24) szofer zam. przy ul. Tynieckiej l. 18 aresztowany został za szybką i nieostrożną jazdę oraz czynny opór wc zasie doprowadzania do komisarjatu policji.

— **KRADZIEŻE.** Batko Stefan (lat 27) bez zajęcia, zam. przy ul. Krakowskiej l. 26 aresztowany został pod zarzutem usiłowanej kradzieży kasy na szkodę Marji Brand przy ul. Piekarskiej l. 14. — Stämer Gustaw (lat 20) robotnik, zam. przy ul. Kalwaryjskiej l. 14 aresztowany został za kradzież pakunku z chustkami wartości 450 zł z wozu przy Rynku Podgórskim na szkodę Bronisławy Słomki ze Świątnik Górnych. — Aresztowano Leśniaka Franciszka (lat 17) z Krakowa za kradzież 9 kg. słoniny na szkodę nieznanego narazie właściciela.

— **NAPADNIĘTY** został w nocy z soboty na niedzielę Jerzy Wasilewski (lat 25) ślusarz przez jakichś nieznanych sprawców, którzy zadali mu dotkliwe rany tłuczone na głowie. Ofiarę napadu przewiózł lekarz pogotowia po opatrzeniu do szpitala.

„ŻYDOM WSTĘP WZBRONIONY".

Berlin, 20 1 ŻAT. Odbył się tu odczyt przywódcy antysemitów Hitlera w sali ratusza miejskiego. Zarząd miasta udzielił sali na odbycie odczytu pod warunkiem, że z biletów umieszczona będzie uwaga: „Dla Żydów wstęp wzbroniony". Mimo to członkowie organizacyj antysemickich usuwali z sali wszystkie osoby o wyglądzie semickim, wśród których znalazło się także wielu chrześcijan.

SPRAWA AUSTRJACKICH TOWARZYSTW ASEKURACYJNYCH W POLSCE.

Wiedeń, 20 1 PAT. Dzienniki donoszą, że w połowie lutego br. rozpoczną się tutaj rokowania pomiędzy Austrją a Polską w sprawie austrjackich towarzystw asekuracyjnych, które według traktatu pokojowego mogą tylko przez lat 10 funkcjonować w Małopolsce. Przy tej sposobności uchwaloną będzie kwestja waloryzacji dawnych polic. Polska proponuje waloryzację na takich samych warunkach, jak waloryzację polic włoskich towarzystw asekuracyjnych a mianowicie 1000 koron równa się 150 złotych.

MORDERCA DZIENNIKARZA UWOLNIONY.

Wiedeń, 20 1 PAT. W procesie o zamordowanie dziennikarza Wolfa został Pöffel uwolniony. Przysięgli zatwierdzili wprawdzie pytanie, dotyczące morderstwa, uznali jednak w pytaniu doatkowem, że oskarżony działał w stanie niepoczytalności. Zgromadzona na sali publiczność protestowała burzliwie przeciwko wyrokowi uwalniającemu.

NOWE PAŃSTWO KOŚCIELNE.

Wiedeń 20. 1. PAT. Dzienniki donoszą z Rzymu: Memorandum w sprawie układu pomiędzy Watykanem a Mussolinim zostało podpisane już w poniedziałek. Układ ten uznaje papieża suwerenem zupełnie niezależnego państwa kościelnego. Nowe państwo kościelne składać się będzie z pałaców watykańskich i kilkuset mil kwadratowych sąsiadujących z nim obszarów. Własności papieskie, znajdujące się poza Watykanem, muszą jednakże przejść w posiadanie państwa włoskiego. Tytułem odszkodowania jest rząd włoski gotów zapłacić miljard lir, podczas gdy Watykan domaga się 4 miljardów. Urzędnicy Watykanu ważani być mają za obywateli nowego państwa kościelnego, jednakże Watykan ma się zobowiązać przyjmować do służby wyłącznie tylko żołnierzy i podoficerów włoskich, nie zaś obcokrajowców.

Bł. p.
Z HIRSCHTALÓW
CECYLJA GOLDMANNOWA
żona adwokata
zmarła po długich a ciężkich cierpieniach w dniu 19 stycznia w 47 r. życia

Pogrzeb odbędzie się dziś w poniedziałek, 21 bm. o godz. 3 popoł. z domu przedpogrzebowego na cmentarz żyd. w Krakowie na który to smutny obrzęd zaprasza

Rodzina

Z powodu śmierci błp. Ojca wyraża kol. Mgr. Leonowi Kriegerowi, wiceprezesowi Stow. najgłębsze współczucie

Wydział Stow. żyd. słuch. U. J. „Ognisko" w Krakowie

Nasza praca na rzecz Keren Hajesod

Na odbytej niedawno I. Dzielnicowej Konferencji Keren Hajesod w Krakowie, powzięte zo **stały następujące** rezolucje:

Rezolucje i uchwały:

I. Konferencja dzielnicowa Keren Hajesod dla Zach. Małopolski i Śląska

1) śle braterskie pozdrowienie jiszuwowi palestyńskiemu i wyraża swą radość z powodu rozpoczęcia nowej aliji, zapewniając jednocze śnie w imieniu reprezentowanych przez się miejscowości, że spełnią godnie swój obowiązek wobec odbudowy Erec Izrael;

2) z uwagi na zbliżającą się wielką aliję wzywa wszystkich Żydów, przyjaciół odbudowy Palestyny do zwiększenia wpływów K. H. przez składanie odpowiednich deklaracyj;

3) zwraca się do zarządów gmin żydowskich na terenie zachodniej Małopolski i Śląska o uwzględnienie w swych budżetach stałych, rocznych dotacyj na rzecz Keren Hajesod;

4) wzywa zrzeszenia młodzieży żydowskiej do samoopodatkowania się na rzecz K. H., przy czem należy kłaść nacisk nie tylko na wysokość kwot, ile na moment wychowawczy tego rodzaju akcji;

5) przyjmuje z zadowoleniem do wiadomości uchwałę ostatniej konferencji krajowej org. sjon. w sprawie sankcji (przymus złożenia urzędów i godności) wobec członków, którzy nie spełnili obowiązku wobec K. H. i wzywa wszystkie inne organizacje i instytucje, popierające odbudowę Palestyny do powzięcia podobnej uchwały;

6) uchwala zaktywizować działaczy na prowincji przez utworzenie delegatur centrali dla współpracy z dyrektorjum przy organizowaniu prowincji;

7) wyraża szczere uznanie Dyrektorjum K. H. w Jerozolimie, w szczególności naczelnym dyrektorom PP. Drowi Hantkemu i I. Jaffemu za ich wytrwałą, ofiarną i owocną pracę dla K. H.;

8) wyraża uznanie i podziękowanie Dr. G. Terle, delegatowi centrali Jerozolimskiej, za jego żmudną i owocną prace na stanowisku kierownka K. H. dla zach. Małopolski i Śląska w Krakowie.

Spółdzielnia spożywcza w Palestynie
i jej specyficzne formy

(Dokończenie).

Od roku 1918, t. j. roku zdobycia Palestyny przez Anglików, spółdzielnia „Hamaszbir“, która z powodu spadku cen i na skutek tego następującej deprecjacji zapasów, nagromadzonych przez nią, o mało co nie popadła w upadłość, rozwija się dość szybko. Obecnie posiada ona w kraju kilkanaście filii.

Każdemu dobrze obeznanemu w zakresie spółdzielni spożywczej, dziwnym się musi wydawać fakt posiadania „filii“ przez spółdzielnię spożywczą. — Już w tem właśnie, ze spółdzielnia „Hamaszbir“ posiada „filje“, różni się zasadniczo od typu spółdzielni spożywczej w innych krajach. Ma ona charakter oryginalny, gdyż monopolizuje spółdzielnie spożywcze w całej Palestynie. Pochodzi to stąd, że zachowała ona swój charakter początkowy: zaopatrywania kolonij rolniczych w artykuły pierwszej potrzeby, jak: cukier, sól i t. d. Przez tę właśnie organizację centralistyczną, spółdzielnia „Hamaszbir“ jest pierwszą spółdzielnią, która potrafiła dokonać koncentracji, będącej dopiero w innych krajach, gdzie spółdzielczość doszła już do pewnego stopnia rozkwitu, jak naprzykład we Francji lub Szwajcarji, w stadjum realizacji.

Inną specyficzną formą „Hamaszbiru“, zasługującą na podkreślenie, a stawiającą „Hamaszbir“ na pierwsze miejsce w rozwoju organizacyjnym spółdzielni spożywczej, jest problem współpracy spółdzielni spożywczej ze spółdzielniami rolniczemi. W żadnym kraju, oprócz Palstyny, nie doszło do tak ścisłej współpracy między tymi dwoma rodzajami spółdzielni. — Problem tejże spółpracy jest dlatego wielkiej wagi, ponieważ spółdzielnie spożywcze w niektórych krajach kilkakrotnie próbowały zaopatrywać się w produkta rolne we własnych, w tymże celu zakupionych gospodarstwach rolnych. Próby te spełzły jednakowoż na niczem. Myśl współpracy kooperatyw spożywczych z rolniczemi była już trzykrotnie roztrząsana na międzynarodowych kongresach spółdzielczych. Po raz czwarty znajdował się problem ten na porządku dziennym na ostatnim kongresie w Sztokholmie. Referat Szwajcara Jaeggi na ten temat, jakoteż dyskusja wykazały jaskrawo, jak wielkie trudności, szczególnie przy ustalaniu cen, okazują się przy realizacji wyżej wspomnianej pracy. Zupełnie otwarcie przyznano, że w tym kierunku dotychczas jeszcze bardzo małe osiągnięto wyniki i że rozwiązanie tego problemu nie nastąpi w bliskiej przyszłości; raczej jest to praca na dalszą metę.

Wreszcie różni się „Hamaszbir“ od spółdzielni spożywczych w innych krajach tem, że pierwsza nie rozdziela między swych członków dywidendy, względnie zwyżki, jak to zwykle bywa u innych spółdzielni. Zysk zostaje dotowany do własnego kapitału W ten sposób otrzymujemy organizację handlową, gdzie zysk jest wykluczony.

Negatywną stroną, jak również i niebezpieczeństwem dla organizacji i dalszego rozwoju ruchu spół dzielczego w Palestynie jest fakt, że prawie cały ruch kooperatywny, z małymi tylko wyjątkami, opiera się na klasie robotniczej. Ruch kooperatywny zawdzięcza wprawdzie swoje powstanie klasie robotniczej, czerpiąc ciągle jeszcze z niej swoją moc. Niemniej jednak spółdzielnia spożywcza, jak zresztą sama nazwa wskazuje, jest stworzona dla konsumentów, to znaczy dla wszystkich i właśnie dlatego nie powinna ograniczać się tylko do klasy robotniczej. Charakter robotniczy kooperacji spożywczej „Hamaszbiru“ ukazuje się również w konfuzji wszystkich form kooperacji, zjednoczonych w jednej i tej samej organizacji spółdzielczej. Ta konfuzja wszystkich form kooperacji równocześnie, nawet ze syndykalizmem, wydaje sie nam bardzo niebezpieczną, zwłaszcza dla spółdzielni spożywczej.

Ruch kooperatywny musi być odseparowany od ruchu socjalistycznego lub syndykalistycznego. Kooperatyści rosyjscy głoszą wprawdzie tezę przeciwną i walczą na międzynarodowych kongresach spółdzielczych, aby spółdzielnie podporządkować syndykatom robotniczym. Zasada separacji została jednak przyjęta przez Międzynarodowe Zjednoczenie Spółdzielni i tem samem musi Federacja Żydowska w Palestynie, chcąc uzyskać przyjęcie do Międzynarodówki kooperatywnej, zastosować się do statutów tejże i wiążących wszystkie organizacje spółdzielcze, należące do ogólnego związku.

Dr. rer. pol. Jakób M. Isler.

Domyślna poczta

Dzienniki paryskie opowiadają o zajściu, dowodzącem niezwykłej domyślności i skrupulatności poczty tamtejszej.

Pewien turysta holenderski, zwiedzając dzielnicę paryską Montmartre, zauważył na jednej z wystaw ulicznych, urządzonych przez malarzy, gnieżdżących się w tej dzielnicy, obraz, który mu się podobał. Chciał więc ów obraz kupić, nie mógł jednak pogodzić się z artystą co do ceny, nie kupiwszy zatem obrazu, powrócił do Holandji.

Gdy wszakże przybył do domu, żal mu było obrazu, który mu utkwił w pamięci i zły był na siebie, że targował się tak zawzięcie z artystą o cenę, ostatecznie niezbyt wygórowaną. Ale jakże błąd naprawić, skoro nie znał nawet nawiska artysty?

Pomimo to jednak znalazł wyjscie. Oto, napisał do malarza list, a na kopercie naszkicował, umiejąc nieźle rysować, obraz wspomniany, pod tym zaś rysunkiem dopisał: „Do autora tego obrazu. Mantmartre. Paryż“.

Domyślny listonosz, któremu list powierzono, przejrzał obrazy wystawione na ulicprzez artystów montmartskich, odnalazł odpowiadający szkicowi na kopercie i doręczył list artyście.

E, CAREN.

Dama z liljami

Siedzieliśmy po kolacji w pracowni artystymalarza Erwina Rogera i rozmawialiśmy jak zwykle na temat współczesnej kobiety. Mój rozmówca rzekł:

— Wystarczy tylko spojrzeć na niewiastę dzisiejszą, aby zrozumieć, że jet to tylko istota o wyrobionych muskułach, lecz pozbawiona zupełnie delikatności, intuicji i kobiecości.

— Czy chce pan przez to powiedzieć — wtrąciłem — że kobieta dawnej epoki posiadała więcej serca? Z czego pan to wnioskuje?..

Starszy pan podniósł oczy i rzekł:

— Z czego to wnioskuję? Spójrz pan tylko na portret dawnej niewiasty. Oto ma pan przykład: — rzekłszy to, wskazał na jeden z obrazów w złotej ramie, przedstawiający niewiastę o pięknej twarzy, z pękiem białych lilij w ręku jako symbolem niewinności i w pawłóczystej, białej sukni.

— Więc stawia pan za przykład damę z liljami? Dobrze. Muszę jednak zaznaczyć, że wybrał pan niezbyt fortunnie. Jest to lady Ginower Rutland, jedna z najpiękniejszych kobiet angielskich u schyłku 18 wieku żona sir Henriego Rutlanda, sędziego sądu najwyższego.

W owym czasie wielką sensację wzbudziło zagadkowe morderstwo, dokonane w Londynie. Pewnej nocy znaleziono na ulicy znanego powszechnie lichwiarza Naftalego Gibona. W zaciśniętej dłoni widniał strzępek weksla, podpisanego przez Archibalda Douglasa, przedstawiciela jednego z najznakomitszych rodzin angielskich. Zrodziło się więc przypuszczenie, że lichwiarz groził prawdopodobnie Douglasowi przykremi konsekwencjami, o ile nie zapłaci pieniędzy, wobec czego prawdopodobnie Douglas zamordował lichwiarza, aby pozbyć się go na zawsze.

Podejrzenia te znalazły jeszcze potwierdzenie w tej okoliczności, że oskarżony nie był w stanie dowieść swego alibi.

Służący Douglasa oświadczył, że pan jego wyszedł krytycznego dnia o godzinie 11-tej z domu. Na pytanie, skierowane do oskarżonego, gdzie spędził czas, Douglas w żaden sposób nie chciał dać odpowiedzi. Stwierdzono przytem, że morderstwo zostało dokonane właśnie w tym czasie, kiedy Douglas wyszedł z domu. Nie było więc człowieka w Londynie, którzy nie wierzył w winę oskarżonego.

Powierzchowność jego, miły wyraz twarzy, inteligentna mina, podziałały na niektóre niewiasty bardzo przekonywująco i płeć piękna nie szczędziła westchnień, uważając, że cała sprawa jest jedną z wielu omyłek sądowych.

Jedna tylko niewiasta odnosiła się bardzo surowo do oskarżonego — była to lady Rutland.

— Niema dlań usprawiedliwienia — mówiła. — On jest winny i musi ponieść zasłużoną karę.

Sir Rutland był ogromnie zadowolony z podobnego oświadczenia żony i rzekł:

— Ty jedna masz zdrowe poglądy na świat, nie dając się skusić miłą, sympatyczną powierzchownością tego zbrodniarza...

Sir Rutland jako sędzia sądu najwyższego osobiście kierował rozprawami sądowemi. Sala sądowa wypełniona była po brzegi publicznością, wśród której przeważały oczywiście kobiety. Nie brak było wśród nich i takich, które pamiętały jeszcze oskarżonego z tych czasów, kiedy zapraszał je do kadryla z galanterją, godną największego gentlemana, to też wszystkie niemal niewiasty rzucały nań spojrzenia pełne współczucia, chcąc mu dodać w ten sposób odwagi do wytrwania.

Jedno z pierwszych miejsc zajęła miss Rutland. Jak zwykle miała na sobie piękną, białą suknię, a w ręku trzymała pęk białych lilij.

Oskarżony w dalszym ciągu wypierał się

Nowe gigantyczne plany kolonizacyjne

Czy można na pustynnych dotąd obszarach Afryki wskrzesić życie? — Doniosłe plany francuskich uczonych. — Urodzajne pola i umiarkowana temperatura są możliwe pod podzwrotnikowem niebem. — Żywe poruszenie wśród kół międzynarodowych.

(K. P.) Poszczególne koła naukowe nie przestają zajmować się problemem, w jaki sposób można wykorzystać olbrzymie tereny pustynne okolic podzwrotnikowych i oddać je do użytku tych warstw ludności które na własnych ziemiach pozbawione są możliwości pracy i wyżywienia. Rozważania na ten temat są tem ogólniejsze, że zwłaszcza w Europie — wobec rozwijającego się ustawicznie życia przemysłowego, — aktualną staje się kwestja znalezienia nowych przestrzeni i pól uprawnych, które dostarczałyby uprzemysłowionym obszarom zboża i innych produktów, koniecznych dla podtrzymania egzystencji ludzi, oddanych pracy zawodowej w przemyśle.

Z dnia na dzień rodzą się też najbardziej fantastyczne pomysły w tym kierunku które starają się udowodnić, że olbrzymie pustynne dotąd okolice ziem podzwrotnikowych, na których do tej pory wobec szalonego gorąca i braku nawodnienia wszelka praca była niemożliwa, nie są jednak stracone i przy użyciu wszelkich, stojących dziś do dyspozycji środków technicznych, — można je jednak zamienić w urodzajne, dogodne dla egzystencji ludzkiej obszary.

W związku z temi rozważaniami niezwykle silne poruszenie w całym niemal świecie wywarły w ostatnich dniach dowodzenia francuskich uczonych, którzy wykazują, iż przeogromne przestrzenie pustyni na Saharze, które są tak wielkie, jak cała niemal Europa, a które dotąd pozbawione są jakiegośkolwiek życia, mogą być jednak zamienione na kwitnące zielentą sady z których łatwo zdobywać można rozmaite plony, potrzebne dla wyżywienia całej niemal Europy.

Uczeni ci powołują się na to, iż — wedle badań historycznych i pamiątek, które do dziś dnia dochowały się — Sahara jednak w odległej starożytności nie przedstawiała obrazu dzisiejszego pustkowia. Liczne ruiny, jakie napotkać można w okolicach pustynnych, na każdym niemal kroku, a dalej odkopywane ustawicznie, mury wspaniałych świątyń gmachów publicznych, ulic, a nawet teatrów, świadczą jednak, iż w odległej starożytności były dzisiejsze obszary pustynne Sahary bardzo żywemi okolicami, na których kwitła zieleń i rozwijał się intensywny ruch. Czy wobec tego — pytają uczeni — współczesna ludzkość, która dysponuje znacznie szerszemi środkami możliwościami nie mogłaby przywrócić życia Saharze i tworzyć napowrót, kwitnące tam niegdyś, życie?

Realizacja tych planów wydaje się uczonym bardzo łatwą. Chodzi głównie o to, aby z okolic nadmorskich poprowadzić w ziemie pustynne olbrzymie kanały wodne, i stworzyć na pustyni wielkie rezerwoary, które doprowadzałyby wodę do najdalej położonych okolic. Koszty budowy takich kanałów nie leżą bynajmniej w sferze niemożliwości. — woda zaś przelana na ziemię Sahary obudziłaby wszędzie życie — i z dzisiejszych nieużytków stworzyłaby najbardziej urodzajną glebę.

Również i szalone gorąco, które panuje dotąd w okolicach podzwrotnikowych, a które zwłaszcza dla Europejczyków, zamieszkujących sferę umiarkowaną jest silną przeszkodą w pracy, dałoby się także — zdaniem uczonych — łatwo usunąć. Niedawno bowiem stwierdzono, iż w głębiach oceanów podzwrotnikowych znajdują się liczne masy, bardzo chłodnych wód, które przypływają tu aż z okolic podbiegunowych. Przy dzisiejszych środkach technicznych dałoby się bez większych trudności, przy użyciu spejalnych maszyn i pomp, wydobywać z oceanu te chłodne wody i rozprowadzać je przy pomocy specjalnie zabezpieczonnych rur wśród gorących terenów, dla ochłodzenia temperatury. Jak dalece zaś możliwość ta jest prawdopodobna, świadczą najlepiej obliczenia, dokonane pzez specjalnych techników, którzy stwierdzili, iż koszt wydobycia 1 metra kubicznego lodowatej wody z oceanu, kosztowałby zaledwie około 2 centimów francuskich (ponad pół grosza), przyczem ogol na suma koniecznych inwestycyj wyniosłaby, zależnie od ilości potrzebnej wody od 15—30 milj. franków. Łączny zatem koszt oziębienia okolic podzwrotnikowych, nie wypadłby drożej niż koszt ogrzewania dalszych stref Europy, w czasie zimy.

Tak zatem — zdaniem uczonych — przyszłość ludzkości maluje się w jak najbardziej różowych barwach, trzeba jedynie tylko nieco energji, oraz zebrania odpowiednich kapitałów, by rozpocząć pracę, która stworzyć może nowe spichlerze, oraz nowe tereny egzystencji dla ludzkości.

Nie potrzeba oczywiście dodawać, iż wywody te wywołały wszędzie bardzo żywe poruszenie. Zwłaszcza zaś w Paryżu, Londynie i Rzymie, gdzie oddawna już rozważana jest myśl stworzenia na terenach afrykańskich nowych kolonij dla bezrobotnej ludności europejskiej — toczy się na ten temat bardzo żywa wymiana zdań.

Zwarjowane rekordy w roku 1928

Także bilans za rok ubiegły...

Rok 1928 odznaczył się m. in. rozmaitemi rekordami, w których głupota ludzka z jednej strony, a chęć rozgłosu za każdą cenę z drugiej, święciły nielada triumf. W tym istnym wyścigu za sensacią i tanią reklamą pierwsze miejsce zdobyli rekordomami obżarstwa i opilstwa. Oto wyczyny głównych ich szampionów.

W Anglji osobnik pewien w wigilię Bożego Narodzenia zjadł przeszło 100 plum-puddingów, co ze względu na ciężkostrawność tej potrawy, mogłoby słonia przyprawić o kurcze żołądka. W jednym z szynków w Paryżu Niemiec Schnabel opróżnił jednym tchem dziesięciolitrowy kufel piwa, ale zdystansował go inny moczygęba, który w ciągu 23 i jednej piątej sekundy wypił 10 litrów piwa, podczas gdy u Schnabla trwało to minutę i 10 sekund.

Berlińczyk Söhner pożarł w ciągu 10 dni 300 funtów wieprzowiny i nie odbiło się to na jego zdrowiu. Inny znowu mieszkaniec Berlina zjadł w ciągu pół godziny 7-metrową kiełbasę. Pewien włoch połknął na jednem posiedzeniu 3½ kilometra makaronu.

Jako antytezę tych wyczynów zacytować należy słynnego głodomora Jolly, który pościł 44 dni, w końcu jednak przyłapano go, jak się pokrzepiał czekoladą.

W rekordach muzycznych przodował obywatel z Manchester, Mc. Bride, który odegrał na fortepianie popularną piosenkę tysiąc razy, nie zdejmując rąk z klawiatury.

Po tysiącznym razie Bride zamdlał. Saksończyk Kemp bębnił na fortepianie 38 godzin bez przerwy; Włoch Pietro Lucci grał na trąbie 6 godzin i 20 minut, pewien zaś Grek przepłynął cieśninę Dardanelska, grając bez przerwy na organkach.

Wytrzymałość nóg miała również licznych swych przedstawicieli, z których wyróżnił się niejaki Fernando przez odtańczenie walca, trwającego 6 dni bez przerwy przy udziale 1000 partnerek.

Sławę wytrzymałości języka podtrzymał chlubnie berlińczyk Horacy, który gadał 48 godzin bez przerwy, popijając tylko piwo.

Oto główniejsze z rekordów ekscentrycznego głupstwa, jakie zanotował rok ubiegły. Zobaczmy, czy rok bieżący nie położy go na obie łopatki, albowiem, jak wiadomo, głupstwo jest nieśmiertelne, a drogi jego są niezbadane.

---

winy. Sędzia tłumaczył, że grozi mu kara śmierci, o ile nie wykaże, gdzie był i co czynił krytycznej nocy od godziny 11 do 3.

Oskarżony zacisnął jednak wargi i milczał, a jego niebieskie piękne oczy błądziły nieprzytomnie po sali, jakgdyby kogoś szukały. Na chwilę zatrzymały się na postaci lady Rutland, lecz po chwili gasł w nich promień nadziei. Lady Rutland nie patrzała nań prawie wcale i jeżeli skierowała wzrok w jego stronę, to było to spojrzenie pełne pogardy.

Sąd skazał go na karę śmierci przez ścięcie głowy.

Wie pan chyba, że w owych czasach wyroki wykonywane były publicznie. Z całego Londynu zjechali się panowie i panie niczem do teatru lub do opery. Tak, te niewiasty z białemi pękami lilij miały wówczas żelazne nerwy.

Stracenie Douglasa było widowiskiem pierwszorzędnem. Miało się wrażenie, że było to galowe przedstawienie teatralne. Znów w pierwszym rzędzie siedziała lady w białej sukni z pękiem lilij w ręku.

Widziała jak prowadzono Douglasa na szafot. Słyszała ostatnią jego modlitwę. Widziała głowę jego spadającą do kosza. Wśród tłumu słychać było histeryczne szlochy. Lady Rutland stała nieruchoma, tylko w pewnej sekundzie zbladła nieco, zachwiała się na nogach i ukryła twarz w wiązance białych lilij. Trwało to tylko sekundę.

W następnej chwili wyjęła już puderniczkę z torebki, przypudrowała twarz, dodała karminu do warg, i gdy podtrzymujący ją kawaler chciał ją podtrzymać, wyrzekła:

— Ale cóż panu wpadło do głowy? Przecież nie zemdleję z powodu takiej bagatelki!...

— — — — — — — — —

W dziesięć lat później służący Douglasa przyznał się na łożu śmierci do zamordowania lichwiarza Gibona.

Weksel z podpisem swego pana podsunął umyślnie zamordowanemu, by odsunąć od siebie podejrzenie.

A po śmierci lady Rutland znaleziono w jej buduarze małą książeczkę z napisem: „Mój pamiętnik“.

Oto jedna z notatek, znalezionych w pamiętniku:

— „Biedny Douglas! Jedną noc spędzoną ze mną musiał przypłacić życiem!... Ale czy mogłam poświęcić moją opinję? Szkoda go. Był to prawdziwy dżentleman aż do ostatniego tchnienia i prawdziwy kochanek!“...

LEKARZ DOMOWY

DODATEK TYGODNIOWY „NOWEGO DZIENNIKA“

Ostatnie zdobycze kosmetyki

Pielęgnowanie urody, które dawniej było uważane za zbytek i za przywilej tylko ludzi zamożnych, stało się ogólną koniecznością. Z podziwem też patrzeć musimy, jak systematycznie coraz to nowe metody przybywają do skarbca środków kosmetycznych. Tej nowej orjentacji, temu nowemu prądowi w życiu codziennem odpowiadają nowe zdobycze w nauce, stwarzające nową, celową, na podstawie fizjologii i biologii opartą kosmetykę. Dawniej kosmetyka zajmowały się tylko wyłącznie t. zw. instytuty piękności, zakłady pielęgnowania urody i t. p., które usiłowały istniejące błędy lub braki pokryć zapomocą past, pudrów lub szminek, podczas gdy nauka dzisiejsza stara się je poprawić lub usunąć całkowicie. W ostatnich czasach obok czysto zachowawczej kosmetyki skóry stworzono chirurgię kosmetyczną — obie zaś gałęzie są w ciągłym rozwoju.

W związku z nowymi zabiegami kosmetycznymi chciałbym omówić kilka schorzeń, które stanowią wielką plagę kobiet nimi dotkniętych. Na myśli mam

zmarszczki na twarzy, nietypowe owłosienie u kobiet i grube nogi.

Piękność twarzy zależy w znacznej mierze od stanu skóry twarzy — i to nietylko od karnacji ale też od tego, czy skóra jest napięta i gładka czy też pofałdowana i pomarszczona. Wiotka i zwiędła skóra w większości wypadków jest wyrazem starzenia się, niekiedy przedwczesnego. W tych ostatnich wypadkach obok miejscowego leczenia należy zastosować ogólne leczenie, któreby na cały organizm dodatnio wpłynęło. Nowoczesna kosmetyka odrzuciła lub zmieniła cały szereg środków dotychczas za dobre uchodzących, a na ich miejsce wprowadziła inne. I tak np.

masaż twarzy zmodyfikowano zupełnie

W kilku szablonowych ruchach wyczerpać go nie wolno, w każdym wypadku musi być dostosowany do wieku osobnika masowanego i do elastyczności jego skóry, gdyż masaż źle wzięty może jeszcze fałdy pogłębić. Silny masaż usunięto zupełnie; zadawalniamy się teraz tylko lekkim masażem uciskowym i lekkimi uderzeniami opuszkami palców, które to dwa zabiegi podnoszą elastyczność i napięcie skóry. Ten drugi rodzaj masażu szczególnie dobre daje wyniki przy masowaniu kącików oczu i kącików ust. Masaż elektryczny usunięto raz na zawsze, dalej usunięto również kremy i maście do masażu służące. Przed masażem oczyszcza się tylko twarz alkoholem, a do masowania używa się pudru.

Skóra tłusta, na której są wągry i guzki trądzikowe, wymaga specjalnego masowania. Masaż ten polega na umiejętnem chwytaniu fałdów skórnych dwoma palcami i na wyciskaniu łoju z ziejących przewodów gruczołów. Jeżeli wągry siedzą twardo w przewodach gruczołowych, to przedewszystkiem rzeba najpierw krótkiego naparzenia twarzy, co czyni skórę elastyczną i ułatwia usunięcie wągrów bez śladów. Do tego rodzaju masażu istnieją specjalne instrumenta w rozmaitej postaci. Niestety żaden z nich nie jest w stanie zastąpić ręki ludzkiej. Wszystkie te aparaty wywierają niekorzystny wpływ na skórę twarzy, powodując jej rozluźnienie i niszcząc jej włókna elastyczne. To samo robią wszystkie aparaty elektryczne do masażu służące. Zadaniem masażu, jak wiemy, jest wywołanie żywszego przekrwienia w części masowanej. Teraz używa się w tym celu dwóch aparatów pomocniczych. Pierwszy z nich tusz nitkowaty, to wynalazek francuzki — tutaj ciepły strumień wody o przekroju 0,2 cm. pod dość znacznem, bo kilkokilogramowem ciśnieniem puszczany na skórę twarzy i przesuwając go po linji drobniutkich kółeczek, uzyskujemy silne przekrwienie, którem leczymy pewne nieczystości cery, jej nadmierne wydzielanie tłuszczu pewne choroby skórne.

Drugą taką prawą ręką w zabiegach, zdążających do usunięcia zmarszczek nieczystości skóry twarzy, mamy w

diatermji.

Jest to aparat elektryczny, który zapomocą maski ze staniolu, przyłożonej na twarz, wywołuje przyjemne ciepło wewnętrzne a z nim razem silne leczniczo działające przekrwienie twarzy.

Zdarzają się jednak wypadki, w których mimo systematycznie wykonywanych zabiegów zmarszczki i fałdy się nie cofają i wtedy uciec się trzeba do zabiegów operacyjnych do

t. zw. operacyj estetycznych,

do naprężania i wycinania skóry. Zasadniczą rzeczą, o której myśleć wtedy musimy, jest to, by w miejsce brzydkich fałdów i zmarszczek nie powstały brzydsze jeszcze blizny. To też, abstrahując od niezależnych od lekarza bliznowców tj. twardych przerosłych blizn, technika chirurgiczna robi wszystko co może, aby właściwe blizny były ukryte i niewidoczne. I tak np. zmarszczki na czole usuwa się zapomocą cięcia na granicy czoła i skóry owłosionej. Fałdy skórne między nosem a policzkiem usuwa się za cięciem przeprowadzonem tuż przy uchu, tak że blizna może być pokryta włosami. Podbródek i fałdy skórne na szyji usuwa się cięciem za uchem, kończącem się we włosach na karku. Podobnie usunąć można worki skórne pod oczyma. Wszystkie jednak te zabiegi, zrobione u osób młodych, nie są trwałe i szybciej czy później zmarszczki, w ten sposób usunięte, wracają. U osób starszych zabiegi te mają większe prawdopodobieństwo stałości.

(Dokończenie nastąpi).

F. A.

Odpowiedzi redakcji:

ŁAŃCUT, „SONIA“: Myć twarz codziennie gorącą wodą i mydłem siarczanem: w ciągu dnia 2—3 razy zmywać rozcieńczoną wodą kolońską. Wieczorem parówka nad naczyniem z gorącą wodą i wyciśnięcie wągrów. Dobre usługi oddaje również naświetlanie lampą kwarcową. — WDZIĘCZNA: 1), 2) i 3) Odpowiedzi na te pytania, bez dokładnego zbadania, a w szczególności opukania i osłuchania płuc i serca i bez analizy moczu, są niemożliwe. — 4) Dziureczki te — to rozszerzone ujścia gruczołów łojowych skóry. Twarz myć należy gorącą wodą i zaraz potem spłukiwać zimną. W ciągu dnia raz lub dwa razy zwilżyć twarz płatkiem cytryny. — NADZIEJA: 1) Choroba ta może tylko spowodować rozszerzenie aorty, t. zn. głównej tętnicy, wyprowadzającej krew z serca. — 2) Nie. — 3) Nie. — 4) Nie wiemy, o co Panu chodzi. Słowa takiego nie znamy; musiał się Pan przesłyszeć. — CZYTELNIK S. L.: 1) Nieszkodliwe i bez wpływu na płodność. — 2) Zdrowsza niewątpliwie ta druga ewentualność, ale — niebezpieczna i dlatego doradzać jej nie możemy — 3) Nie, w żadnym wypadku. — 4) 8—21 dni po zarażeniu; pryszcz, który przeistacza się później w długi czas niegojące się owrzodzenie. — 5) Te czerwone punkciki na języku, to brodaweczki smakowe, występujące stale u każdego człowieka. Język biały i obłożony jest następstwem jakiejś niedyspozycji żołądkowej. — STAROZAKONNA W BINDZIE ATŁASOWEJ: Sposobem takim jest naświetlenie promieniami Roentgena, ale uważamy, że w wypadku Pani rozsądniej jest pozostać przy strzyżeniu lub goleniu włosów. — MŁODA RABINKA: 1 litr mleka dziennie, rozdzielony na 4 porcje; do tego przy pierwszem śniadaniu i wieczorem trochę sucharków lub białego pieczywa. Na obiad zupa na mięsie, z dodatkiem grysiku, ryżu i delikatnej roztartej jarzyny (szpinaku, marchewki, kalafjora). — JEDWABNA PERUKA: Przyczyną jest raczej golenie głowy, ale i peruka może się do tego przyczyniać. Wobec tego, zamiast golić, lepiej ograniczyć się do strzyżenia włosów. Ponadto kilka razy dziennie zwilżać głowę spirytusem mentolowym. — BOBOWIANKA ZE ZŁOTĄ BINDĄ: Patrz „Jedwabna peruka“. Ponadto okłady z wody borowej. — MARY: 1) Wymaga zbadania. — 2) Proszę zapytać Swego stałego lekarza, czy nie uważałby za wskazane zaordynować Pani któryś z preparatów jajnikowych, znajdujących się w handlu aptecznym. — GORLIWA CZYTELNICZKA: 1) Bandaże takie zakłada lekarz i to tylko wyspecjalizowany w tym dziale, (a więc kosmetyk lub ewentualnie chirurg), w handlu ich niema. — 2) Zcieńczenie nogi w obwodzie o kilka centymetrów. — 3) Nic niebezpiecznego. — 4) Elektryzacja nosa prądem stałym. — 5) Jest skuteczna ale nie wolna od niebezpieczeństw. — 6) Skutek minimalny. — PÓŁDZIEWICA: 1) Na odmrożenie maść ichtyolowo-kamforowa (na receptę lekarza). Co do owych sino-niebieskich plam — to mogą to być przeświecające, rozszerzone żyły, rzecz jednak wymaga obejrzenia. Noszenie pończoch gumowych zapobiega rozszerzaniu się żylaków. — 2) Kąpać ręce naprzemian po kilka minut w gorącej i zimnej wodzie. Ponadto na noc maść, o której wyżej mowa. — STAHL-ROSS: 1) Codzienny masaż brzucha, najlepiej dokonywany przez fachowego masażystę. — 2) Nieszkodliwe, — oczywiście z tem zastrzeżeniem, że unika się nadmiaru. — SIŁA I ŚWIATŁO: Przyczyny — przy uwzględnieniu tych wszystkich okoliczności, które Pan w liście przytacza — mogą być tylko nerwowe, funkcjonalne. Wstrzykiwania preparatów, zawierających wyciągi z jąder, mogłyby tu wiele zdziałać. Powinien się Pan uciec pod opiekę seksuologa lub neurologa. — ZEMSTA LOSU: 1) Możliwości tej — aczkolwiek mało prawdopodobnej — wykluczyć nie można. — 2) Podobnie, jak zwykle w takich wypadkach. — 3) I owszem, przychodzi do otyłości. — 4) Tego przewidzieć nikt nie jest w stanie. — 5) i 6) Tylko zbadanie przez ginekologa może tę sprawę wyjaśnić. — 7) Poza utratą periodu, nudności, wymioty ranne, zachcianki. Reszta objawów stwierdzić się da tylko badaniem ginekologicznem.

———

Patrjotyczny szofer

Pewien kupiec londyński — opowiada dziennik tamtejszy „Daily Mail“ — wziął niedawno taksówkę i kazał się zawieźć do pałacu Buckinghamskiego, aby przeczytać wywieszony codziennie na kratach tego pałacu biuletyn o stanie chorego króla Jerzego V.

Gdy wszakże zajechał przed pałac, zastał już wielki tłum, zebrany przed biuletynem, tak, że musiał długo czekać, zanim dotarł do kraty pałacowej.

Powróciwszy wreszcie do taksówki, zauważył, że taksometr nie wykazuje takiej kwoty, jaką musiałby zapłacić, gdyby szofer policzył sobie czas za czekanie na swego klijenta, zwrócił więc na to uwagę szofera, na co usłyszał taką odpowiedź:

— Zatrzymałem taksometr. Król Jerzy jest tak samo pańskim, jak i moim monarchą. Nie może pan więc chyba żądać odemnie, abym kazał mu płacić za czekanie na przeczytanie biuletynu. Proszę mi tylko powiedzieć, jak się król miewa.

———

Dział Sportowy „Nowego Dziennika”

pod redakcją Dra Henryka Lesera

Ze sportu żydowskiego

MAKKABI WARSZAWSKA urządza konkurs orkiestr organizacyj sportowych.

NOWOUTWORZONY FC HAKOAH przeszedł ostatnio kryzys wewnętrzny, albowiem gracze zawodowi zażądali podwyżek, czemu sprzeciwił się kierownik sekcji piłkarskiej Scheuer, znany były obrońca dawnego Hakoahu. Wobec energicznej postawy Scheuera zawodowcy ustąpili i cofnęli swoje żądania, a kryzys minął. Jak wiadomo Hakoah spina się powoli, ale pewnie do I ligi austrjackiej i walczy już obecnie z czołowemi drużynami z doskonałymi wynikami. Finansowo są kluby austrjackie zainteresowane w powrocie Hakoahu do I Ligi, na meczach bowiem z Hakoahem zaznacza się jak dawniej zwiększona tradycyjna frekwencja. Tylko polskie kluby nie rozumieją tego interesu finansowego i nie zdają sobie sprawy, że przy przynależeniu Hasmonei lwowskiej i Makkabi krakowskiej do Ligi finansowa strona meczów i klubów znacznie by się wzmocniła. Naturalnie możliwem by to było obecnie tylko przy ewentualnej reformie dwugrupowej ligi. Istnieją jednak projekty zredukowania ligi do 10 klubów, w takim razie mecze A-klasowych klubów, skazanych obecnie na wegetację, zyskałyby na znaczeniu.

HAKOAH WIEDEŃSKI POSIADA 4 MISTRZOSTWA AUSTRJACKIE, a to w piłkarstwie w II l.dze, piłce wodnej poraz trzeci, zapaśnictwie i ping-pongu. Nadto odgrywa Hakoah wielką rolę w lekkiej atletyce i pływactwie.

FILJA HAKOAHU WIEDEŃSKIEGO W NEW JORKU rozwija się nader pomyślnie. Napastnik jego Wortmann jest królem strzelców w Ameryce i jednym z najlepszych footballistów USA. Wiele klubów ubiega się o niego, oferując mu 100 dolarów tygodniowo. W Hakoahu amerykańskim grają Wortmann, Häusler, Guttman, Schwarz, Eisenhoffer, Grünwald, a więc sami koryfeusze wiedeńscy.

MAKKABI KRAKOWSKA winna bezzwłocznie przystąpić do restytuowania sekcyj tennisowej i zapaśniczej. Jest to koniecznem i możliwem.

—o—

Wiadomości krajowe

JAN GERBICH, znany bokser łódzki, odniósł znowu w Brazylji wielki sukces w meczu z mistrzem marynarki wojennej Brazylji Manuelem Conseicaon wynikiem nierozstrzygniętym. Gerbich stoi obecnie wobec szeregu ważnych walk, które zadecydują o jego karjerze bokserskiej.

GARBARNIA stara się pozyskać szereg graczy ligowych dla swego teamu, między innemi mają pono wstąpić do Garbarni byli gracze Jutrzenki i Hasmonei — Grünberg i Krumholz. Ciekawe jest, dlaczego ci żydowscy gracze krakowscy nie zasilają szeregów Makkabi krakowskiej mimo, iż wszyscy sportowcy Żydzi powinni być zainteresowani w rozwoju sportu żydowskiego. Czyżby nie uważali się za Żydów?

POLSCY SZERMIERZE otrzymali zaproszenie na mecze do Neapolu i Cremony, gdzie odbyć się mają walki o puhar polski i 12 nagród.

MAKS STOLAROW, mistrz polski tennisowy, trenuje w Berlinie, gdzie bawi na studjach i sklasyfikowany został do I. klasy klubu „Rot- Weiss”.

KRAKOWIANIN SZCZERBIŃSKI — ZBYSZKO III pokonał w stadjonie ateńskim Greka Londona w walce zapaśniczej wolnoamerykańskiej.

Rozmaitości zagraniczne

AKADEMICKA OLIMPJADA ZIMOWA ma się odbyć w r. 1930 w Davos z udziałem Niemców.

STRAJK STUDENTÓW W BERLIŃSKIEJ „HOCHSCHULE FUER LEIBESUEBUNGEN” zakończył się przegraną studentów i zamknięciem uczelni. Senat uczelni przeprowadził ważne zmiany statutowe, ograniczył swobodę studentów, wyraził podziękowanie Dr Diemowi, zamknął uczelnię, otworzył na nowo wpisy z dniem 15 bm., słowem żelazną ręką i miotłą przeprowadza sanację. Skutki okażą się w najbliższej przyszłości. Żądania studentów szły głównie w kierunku uzyskiwania oficjalnych państwowych dyplomów nauczycielskich z chwilą ukończenia uczelni.

BAC WIEDEŃSKI jest kandydatem do spadku do II ligi austrjackiej. W jego miejsce wejdzie napewno Hakoah.

ROSENBERGER pokonał mistrza światowego bokserskiego wagi piórkowej Joe Dundeego. Rosenberger jest Żydem.

II IGRZYSKA OLIMPIJSKIE ROBOTNICZE odbędą się we Wiedniu w r. 1931. W tym celu planuje Wiedeń wybudowanie olbrzymiego stadjonu. Także Praga stara się o przyznanie jej organizacji tej imprezy. I. Igrzyska robotnicze odbyły się we Frankfurcie n/Menem w r. 1925.

ROZLOSOWANIE TERMINÓW WALK O PUHAR DAVISA odbędzie się 4 lutego br. Kierownictwo tej ceremonji objął francuski minister sportowy Henry Pathe, który przeprowadzi losowanie w obecności upełnomocnionych reprezentantów uczestników walk o puhar Davisa.

PRZESZŁO 60 MILJONÓW MAREK NIEM. (miljon dolarów) pozostawił swej żonie w spadku zmarły manager amerykański Tex Rickard.

MISTRZOSTWA SZERMIERCZE EUROPY odbędą się w kwietniu br. w Neapolu.

SCHMELLING, obiecujący bokser niemiecki, ma po pokonaniu Joe Montego i Joe Sykury walczyć 21 bm. z Włochem Pietro Corrim w Newarku, następnie zaś dnia 1 lutego w Madison Square Garden w New Jorku ze słynnym Risko'em, zwycięzcą Paolina. Fachowcy przepowiadają Schmellingowi dopuszczenie do mistrzostwa bokserskiego świata.

PNA BURGER zdobyła mistrzostwo austrjackie w jeździe figurowej na lodzie, zwyciężając pnę Brunne. Nazywają ją Sonja Nr. 2.

WICHMANN pokonał Peltzera w biegu na 1000 mtr podczas mityngu gimnastyków w Sportpalaście.

GIRAEDENGO—NEGRINI, słynna para włoska, dominuje na wyścigach sześciodniowych w Lipsku.

KOŻELUH udowodnił znowu swój prymat w sporcie tennisowym na świecie. Na ostatnich mistrzostwach zawodowców w Nicei o Bristolcup zwyciężył Kożeluh Ramillona, rewelację tennisową ostatnich czasów i zwycięzcę Najucha i Richardsa. Burke zaś pokonał Najucha. We finale zwyciężył Kożeluh Burkego. Jest on bezkonkurencyjnym tennisistą świata i tylko walka jego z Cochetem, Lacostem i Tildenem mogłaby jeszcze dać emocję zawodniczą.

GAUDIN, najlepszy szermierz świata, wycofuje się z czynnego sportu. Otrzymał on od Francji drogą zbiórki publicznej dar narodowy 400.000 franków za zasługi sportowe i ojczyste.

GLEITZE, angielska pogromczyni kanału la Manche, rozręczyła się ze swym narzeczonym, oświadczając, że jedyną jej miłością jest morze.

NURMI pozostaje jednak definitywnie amatorem. Wysłany on został do Ameryki dla studjów przez automobilową firmę fińską. Nurmi będzie bronił barw Finlandji na Olimpjadzie w Los Angelos.

SHEFFIELD WEDNESDAY prowadzi obecnie zdecydowanie w I. lidze angielskiej.

PELTZER I KOERNIG, dwie gwiazdy lekkoatletyczne Niemiec, wyjeżdżają do Ameryki, mimo braku zezwolenia Związku Niem. Lek. Atl. Jak widzimy wszystkie fenomeny spo towe świata zjeżdżają się do Ameryki, gdzie mogą odbyć trening należyty i zmierzyć swe siły z wszystkich mistrzów stayerów europejskich.

PROFESJONALNY ZWIĄZEK PIŁKARSKI W AUSTRJI przechodzi obecnie kryzys, albowiem przeważna część jego klubów znajduje się przed bankructwem.

W PARYŻU zwyciężył znowu Faucheux Michar da w sprincie kolarskim, zaś amerykański Joege

Ze sportu zimowego

BRONISŁAW CZECH trjumfował na zawodach narciarskich w Smokowcu nad najwybitniejszym narciarzem Czechosłowacji Nemeckym w biegu kombinowanym. Czech zdobył 1-sze miejsce w biegu na 18 km. i 3-cie w skokach za Norwegiem Ruudem i Czechem Nemeckym.

MISTRZOSTWO NARCIARSKIE KRYNICY zdobył Żytkowicz z Beskidu. Rewelacją zaś był Rajski z Nowego Targu.

NARCIARSTWO POLSKIE doznało ostatnio wielkiej straty skutkiem złamania nogi przez świetnego długodystansowca Wilczyńskiego. Drugi znakomity biegacz Krzeptowski wycofuje się definitywnie z czynnego ruchu sportowego. Wreszcie Józef Bujak, najlepszy długodystansowiec polski, niema czasu na treningi z powodu zajęć zawodowych. Na ostatnich zawodach w Smokowcu doznał znowu Czech skręcenia nogi przy 4-tym nadprogramowym skoku. Wypadki te osłabić mogą reprezentację narciarską polską na międzynarodowych zawodach w Zakopanem.

TEAM HOCKEYU LODOWEGO POLSKI doznał szeregu klęsk zagranicą w Szwajcarji i Niemczech. Na dobitek Pol. Związek Hock. Lod. sklelł trzeciorzędny team na zawody hockeyowe w Smokowcu, który się też porządnie zblamował. Rezultaty polskie hockeyowe są wielkim skandalem, wykazują bowiem brak przygotowania i niefachowość kierownictwa. Gdy zagranica miała odpowiedni trening na prawdziwych i sztucznych lodach, nasi hockeiści poszli bez przygotowania do mistrzostw polskich i mityngów zagranicznych.

NOWYM MISTRZEM AUSTRJI w jeździe figurowej na lodzie jest po wyjeździe Böckla do Ameryki — Schäfer.

OSKAR MATHIESEN, fenomenalny łyżwiarz norweski, były mistrz świata w biegach, objął trening teamu holenderskiego i austrjackiego Polatschka. Przebywa on w Davos, gdzie na nowo pokazał swe pazurki, bijąc swoje dawne rekordy i ostatnio Larsena. 40-letni Mathiesen od 20 lat jest rekordzistą świata w biegach łyżwiarskich i po 20 latach aktywnego sportu jest w lepszej formie, niż w latach młodzieńczych, bijąc nowe rekordy światowe. Na 500 mtr. uzyskał on czas 43 sek.

AZS WARSZAWSKI wyjeżdża w marcu br. na 2 mecze hockeyowe do Berlina i Londynu.

FIŃSKA DRUŻYNA HOCKEYOWA przyjeżdża do Polski w lutym br. i rozegra mecze w Warszawie i we Lwowie.

AUSTRALJA — ANGLJA mecz tennisowy wygrała Australja 4:2 pkt.

LADOUMEGUE wybija się obecnie na czoło średniodystansowców Europy, a nawet świata, uzyskał bowiem na 1500 mtr. wynik równy dawnemu rekordowi Nurmiego.

GRACZE WIEDEŃSCY HAFTL I SINDELAR grają obecnie w Teplitzer FC., przyczyniając się do wybitnej formy tegoż.

GLASGOW RANGERS jest najlepszą i niepokonaną drużyną wielkiej Brytanji. Team ten jest może najlepszym na świecie wogóle. Ciekawem byłoby spotkanie jego z innemi czołowemi drużynami świata.

PO ŚMIERCI TEX RICKARDA obejmuje po nim spuściznę organizowania imprez bokserskich jego przyjaciel i uczeń, były mistrz świata Jack Dempsey.

TENNIS ANGIELSKI obchodzi w r. 1929 jubileusz 400-letni istnienia placów tennisowych.

W DZIKICH KRAJACH Samochód, jako wyraz nowoczesnej techniki dociera do najdalszych zakątków świata i przemierza drogi [illegible] najmniej znanych nawet krajów. Według ogłoszonej niedawno przez znaną firmę Standard Oil Company statystyki widać, że obecnie jedynie dziki i tajemniczy kraj Dalaj—Lamy, Tybet, jest posiadaczem swego rodzaju rekordu, gdyż nie posiada ani jednego samochodu, lecz [illegible] motocykl. Wyspy Salomona i wyspy Gilberta mają po 2 samochody. Samoa, Papua i wyspy Society mają po 20 samochodów, zato wyspy Fidżi mogą się pochwalić 700 samochodami, [illegible] Abisynja ma 100, a murzyńska Liberja 75.

ZAWODY HOCKEYOWE W KRAKOWIE.

Team A — Team B 1:1. Zawody te, zorganizowane przez K. O. H. L., celem ustalenia reprezentacji okręgowej na zawody międzymiastowe, mające się odbyć w Zakopanem, wypadły doskonale. Spokojna gra, prowadzona w szybkiem tempie, obfitowała w wiele bardzo ciekawych momentów. Wybijali się: Chyczewski, Trytko, Makowski i Ziętkiewicz. Sędziował poprawnie p. Osiek.

Legja—Makkabi II. 1:0. Pierwszy występ Legji nie wypadł udatnie, gdyż zawodnicy tej drużyny bardzo słabo opanowali technikę jazdy.

* * *

Warszawa. Towarzyskie zawody hockeyowe: Legja—Polonja 8:0, WTŁ—Skra 2:2.

ZAWODY ŁYŻWIARSKO- HOCKEYOWE „SAMSONU" W TARNOWIE

Tarnów 20. 1. W dniu dzisiejszym odbyły się tutaj zawody łyżwiarsko- hockeyowe zorganizowane przez ŻTGS. „Samson". W zawodach wzięli udział oprócz zawodników tarnowskich zawodnicy krakowskiej „Makkabi". W jeździe figurowej wyróżnili się pp. Otto Liebling i bracia Berglerowie. W jeździe popisowej paramiw ykonali zawodnicz „Makkabi" pp. „Genia" i Friedmann szereg pięknych ewolucyj, przyjętych z aplauzem przez dość liczną widownię. Na zakończenie odbył się mecz hockeyowy, wktórym Makkabi zwyciężyła komb. drużynę w stosunku 8:1. Białoniebiescy poczynili ostatnio bardzo dbże postępy. W szczególności grali doskonale Brener, Sonne i Cenzor. Zarządowi „Samson" należy się uznanie za zorganizowanie tak pięknej imprezy, która w niemałym stopniu przyczyni się do propagandy sportów zimowych w Tarnowie.

JUBILEUSZOWY TURNIEJ ŻKS. MAKKABI

Z okazji jubileuszu 20-lecia ŻKS. Makkabi odbędzie się w dniach 26 i 27 bm. wielki turniej hockeyowy. W turnieju weźmie udział mistrz Krakowa Wisła, jedna z drużyn z poza Krakowa, oraz oprócz kilkudruży n krakowskich, dwie drużyny Makkabi. Bliższes zczegóły tej imprezy podamy w jednym z najbliższych numerów.

WALNE ZGROMADZENIE KZOPN., odbyte w dniu wczorajszym w sali Rady m. Krakowa przy udziale 200 delegatów, reprezentujących 36 klubów portowych, dokonało wyboru władz sportowych na rok 1929 w następującym składzie: Prezes: Pułkownik Mond, wiceprezesi Dr Służewski i Statter, kapitan związkowy: dyr. Billig, sekretarz: Arczyński, przewodniczący W. G. i D.: Kluk.

ORGANIZACJA PIŁKARSKICH MISTRZOSTW ŚWIATA.

Wiedeń 20. 1. PAT. Według doniesień dzienników sportowych z Genewy, obradował wczoraj tamże komitet S. I. S. A. nad wypracowaniem statutów dla przyszłych zawodów o piłkarskie mistrzostwo świata. Powołano do życia komitet egzekutywy SISY, który wkrótce obradować będzie w Paryżu. Zawody o mistrzostwo świata odbyć się mają na wzór olimpijskiego turn.eju piłkarskiego. W zawodach mają wziąć udział 32 drużyny. Do krajów, które swego czasu ubiegały się o organizowanie zawodów o mistrzostwo piłkarskie świata, jak Niemcy, Szwecja i Włochy, wystosowała SISA wezwanie o przedłożenie bliższych projektów. Ostateczna decyzja, dotycząca odbycia zawodów, zapadnie na konferencji Sisy w Madrycie

Z OSTATNIEJ CHWILI

Berlin 20. 1. PAT. Korespondent warszawski „Vossische Zeitung", donosząc o przedłużeniu umowy drzewnej polsko-niemieckiej, podnosi znaczenie tej umowy nietylko dla rzemysłów drzewnych obu krajów, ale także jako objaw postępu w ogólnych rokowaniach handlowych polsko-niemieckich, taki bowiem postęp był z góry i wyraźnie stawiany przez rząd Rzeszy jako warunek wstępny odnowienia umowy drzewnej. Obecne porozumienie — zdaniem korespondenta „Vossische Zeitung" — jest objawem optymistycznego oceniania widoków ogólnych rokowań przez stronę niemiecką, aczkolwiek Dr. Hermes wyraźnie oświadczył, że ostatnie propozycje Polski nie są wystarczające. Korespondent podkreśla dalej, że prowizorjum drzewne jest nietylko wynikiem postępu w rokowaniach nad traktatem handlowym, ale że umożliwi dalszy postęp tych rokowań przez wprowadzenie specjalnej klauzuli o ogólnem znaczeniu handlowo-politycznem. W klauzuli tej oba rządy zobowiązują się do niezaostrzania istniejących postanowień o wzajemnym obrocie towarowym. Dzięki temu wykluczone będą na przyszłość traktatowo wszelkie niespodzianki w formie zastosowania nowych zarządzeń bojowych w toku dalszych rokowań, co bezwątpienia ułatwi prace Dr. Hermesowi i Twardowskiemu.

PRZEGLĄD RADJOWY

STACJA KRÓTKOFALOWA W POZNANIU.

W najbliższym czasie rozpocznie się w Poznaniu budowa krótkofalowej stacji radjowo-nadawczej. Po znańska krótkofalowa stacja będzie najwyższą tego rodzaju w Polsce i organizacyjnie będzie połączona z radjo poznańskiem. Stacja krótkofalowa będzie służyć do nadawania radjofonicznych programów. — Prócz tego będzie przystosowana do nadawania radjotelegrafji zwykłym kluczem Morse'ego, oraz nadawać będzie audycje reklamujące w języku francuskim i angielskim Powszechną Wystawę Krajową. Pozatem stacja odegra również doniosłą rolę w razie nadzwyczajnych imprez lotniczych, jako stacja odbiorcza. Stacja nadawcza, która będzie miała moc 0'75 KW (kilowatów), a zakres fali od 25—60 metrów, ustawioną będzie w Poznaniu przy ul. Bukowskiej.

RECITALE LITERACKIE W POLSKIEM RADJO.

Recitale literackie, które stosownie do nowego planu audycyj literackich nadawać będzie kolejno co tydzień inna stacja, transmitowane będą każdorazowo we środę przez wszystkie polskie stacje nadawcze.

CEREMONJA OTWARCIA PARLAMENTU PRZEZ RADJO.

„Radjolyssnaren“ donosi ze Sztokholmu, że w dniu 11 b. m. o godz. 11-tej przed południem odbyło się w Sztokholmie uroczyste otwarcie sesji poświątecznej parlamentu szwedzkiego. Izby parlamentu otworzył król Gustaw mową tronową, którą przekazały wszystkie radjostacje szwedzkie.

CIEKAWA TRANSMISJA POSIEDZENIA ANGIELSKIEJ IZBY GMIN.

Wskutek porozumienia trzech klubów politycznych Izby Gmin z British Broadcasting Corporation, narady Izby Gmin nad rządowym projektem zmniejszenia niektórych ciężarów podatkowych, szczególnie podatków lokalnych, odbyć się mające we wtorek b. m., transmitowane będą przez wszystkie stacje radjofoniczne B. B. C. — Przemówienie, popierające projekt rządowy, wygłosi sekretarz parlamentarny Ministerstwa Zdrowia, sir Kinsley Wood, natomiast przeciwko projektowi opowiedzą się przedstawiciel Labour Party, Greenwood i stronnictwa liberalnego. Ramsay Muir. Będzie to pierwszy wypadek w życiu parlamentu brytyjskiego, w którym obrady Izby toczyć się będą przed mikrofonem.

WPŁYWY KSIĘŻYCA NA ODBIÓR RADJOWY.

Jeden z zagranicznych klubów radjowych wprowadził dziennik, w którym notował dzień po dniu wpływ, jaki podobno wywiera księżyc na odbiór radjowy. Ustalono przytem, że podczas pełni odbiór jest najlepszy. Wpływ ten zależy nie od siły światła księżycowego, lecz od położenia księżyca wobec ziemi. Czy tak naprawdę jest, musieliby to stwierdzić fachowcy radjotechnicy przy pomocy obserwacyj astronomicznych.

TELEWIZJA W ROKU 1938.

Jeden z wybitnych zagranicznych znawców radjotechniki pisze o przyszłości telewizji, co następuje: „Telewizja poczyni tak olbrzymie postępy, że możliwy będzie odbiór obrazów rzeczy iście tylko interesujących. Ekran płócienny będzie miał wielkość 55×66 centymetrów kwadrat. i umieszczony będzie cokolwiek z boku aparatu, aby obrazy były lepiej widziane. Za lat 6—7 telewizja będzie niezmiernie popularna. Po transmisji filmów można bardzo wiele oczekiwać. Wywoła ona z pewnością przewrót w całym przemyśle filmowym. Być może, że setki, a może i tysiące kinoteatrów zwinie swoją działalność, ponieważ zainteresowanie dla filmów dramatycznych osłabnie. Natomiast większą popularnością cieszyć się będą obrazy, pochwycone wprost z życia. W tym czasie zjawią się niewątpliwie filmy mówiące. Ekran złączony będzie z głośnikiem. Radjosłuchacze będą odbierali wrażenie, że zarówno głosy, jak trzaski pochodzą od tych samych postaci, występujących na ekranie. Reprodukcja dźwięków poczyni tak wielkie postępy, że nie będzie prawie żadnej różnicy między pierwotnem źródłem nadawania, a samą reprodukcją.

TRANSMISJA MUZYKI TANECZNEJ DLA ESKIMOSÓW.

„The New York Times“ donosi: „Radjostacja „KIMA“ w Pittsbourghu, pracująca na fali 306 metrów, nadała kilka specjalnych audycyj muzyki tanecznej, w Wigilję Bożego Narodzenia i Nowego Roku, przeznaczonych dla Eskimosów, kupców futrzanych, misjonarzy, urzędników posterunkowych pocztowych i Kanadyjskiej Królewskiej Policji Konnej, zamieszkujących obszary, położone n wybrzeży daleko na północ wysuniętej zatoki Hudson.

Pierwszy koncert miał jednocześnie uświetnić sześćdziesiątą rocznicę powstania radjofonji na obszarach dalekiej północy kanadyjskiej. Po przemówieniu okolicznościowem, które wygłosił Reverend Hugh Thomson Kerr, przekazano nabożeństwo i kazanie z jednego z kościołów w Pittsburghu.

Po tej transmisji nadano muzykę taneczną, której łakną najbardziej Eskimosi dalekiej Północy, szczególnie lubujący się w tańcach skocznych. Muzykę tę powtarzano kilkakrotnie, co przyszło z łatwością, gdyż nadawano z płyt gramofonowych. „New York TiTimes“ donosi z Hudson Bay, że Eskimosi zamożniejsi posiadają nawet wielolampowe odbiorniki, a ludność biedniejsza wędruje nieraz setki kilometrów do stacji policji konnej lub posterunku pocztowego, gdzie są duże stacje odbiorcze telegraficzne i telefoniczne, aby wysłuchać muzyki i zabawiać się tańcami. Korespondent dziennika donosi, że na tę specjalną transmisję z Pittsburgha przybywali do Rupert House on James Bay w Hudson, Eskimosi nawet z Alaski i Grenlandji.

Program stacyj radjofonicznych

Poniedziałek 21 stycznia.

Kraków (566 m.). 11'56: Sygnał czasu, hejnał, komunikat meteorologiczny. 12'10: Koncert płyt gramofonowych. 13 13'15: Komunikat rolniczy. 14'50—15'10: Komunikaty. 17: Odczyt p. t. „Emigracja z Polski w ostatniem dziesięcioleciu“. wygł. Dr. A. Mueler. 17'25: Inż. Stefan Brykczyński, pol. weteran 1863 r.: „Wspomnienia z walk o niepodległość w 1863 roku“. 17'55 Muzyka lekka z Warszawy. 18'50: Rozmaitości. 19'10: Prof. Henri Berhard: „Lekcja francuskiego“. 19'56. Sygnał czasu, hejnał, komunikat sportowy. 20'30: Koncert międzynarodowy — transmisja z Pragi. 22: Komunikaty. 22'30—23'30: Muzyka taneczna.

Praga (343'2 m.). 20'30: Koncert międzynarodowy (w programie utwory Dworaka, Janackę, Ostrcila i Fibicha).

Wiedeń (599 m.). 19: Koncert skrzypka Henri Martrau. 21'30: Transmisja z Pragi.

Budapeszt (554'5 m.). 11'30: Koncert Filharmonji.

Bern (406 m.). 20: „Aptekarz“, opera komiczna Haydna.

Hamburg (391'6 m.). 20: „Der Wildschütz“, opera Lortzinga.

Stuttgard (374'1 m.). 20: Koncert symfoniczny.

ILOŚĆ STACYJ NADAWCZYCH NA ŚWIECIE.

Według obliczeń statystycznych na całym świecie w 61 państwach i krajach, w których rozwinęła się już radjofonja, jest ogółem 900 radjowych stacyj nadawczych. Więcej niż połowa tej liczby, bo 534 stacyj, przypada na Stany Zjednoczone Ameryki. Na drugiem miejscu znajduje się Kanada z 24 stacjami nadawczemi. — W Niemczech jest 21 stacyj, w Hiszpanji i Szwecji — 20, w Anglji — 21, we Francji — 18 i w Rosji — 17 stacyj.

Curiosa o książkach

Książka od czasu wynalezienia druku aż do dni naszych, kiedy stała się dostępnym dla wszystkich artykułem pierwszej potrzeby — różne przechodziła koleje. W pierwszym okresie po wynalezieniu druku, książka była cenną rzadkością, dostępną tylko dla nielicznych potentatów. Wśród innych — tak jak dziś u niektórych radjo i samolot — budziła zabobonny lęk. Niekórzy uważali wówczas książkę za „zbytek szatański“. Kroniki z XVI i XVII wieku zanotowały wiele przykładów dość oryginalnego ustosunkowania się do książek. Naprzykład zdarzały się zarówno w Niemczech, jak w Anglji i Francji wypadki, że któryś z możnych panów, dotknięty treścią tej czy innej książki, polował na jej autora dopóty, aż go nie pojmał w swe ręce, a następnie stawiał nieszczęsnemu autorowi, jako warunek odzyskania wolności, ni mniej ni więcej, tylko aby napisaną przez siebie książkę — zjadł. A byli i tacy, którzy książkę „przyprawiali“ solą i pieprzem, „aby im lepiej smakowała“. Karano zresztą nietylko autorów, ale i książki. Gdy nie można było dosięgnąć autora, kara spadała na książkę. Częste były wypadki sądu nad książką. Odbywały się formalne rozprawy, książce wyznaczano obrońcę z urzędu. Prokurator wygłaszał mowę oskarżającą, — przewodniczący wysłuchiwał świadków, obrońca bronił, i wreszcie, po naradzie zapadał wyrok — książkę spalić, co było najcięższą karą, albo skazać... na zatopienie lub powieszenie.

Jako przykład przytoczyć można fakt następujący: w roku 1620 profesor Gottfryd we Frankfurcie nad Menem wydał obszerne dzieło, poświęcone zagadnieniu, czy należy kobiety uważać za ludzi. W konkluzji uczony profesor wysuwa pogląd, że kobiety pod każdym względem stoją niżej od mężczyzn i że należy je traktować jako pewien rodzaj zwierzątek domowych. Książka wywołała tak wielkie oburzenie, że jej autor musiał nazawsze opuścić ojczyznę, a książka skazana została na podwójną karę — powieszenia i spalenia, i tak zaciekle była niszczona, że jest dziś białym krukiem.

Gorszy los spotkał turyńczyka Gian Etatellego, który napisał siarczysty pamflet przeciw kobietom. Turynki, zarówno piękne jak brzydkie, zapałały takim gniewem przeciw autorowi, że rajcowie miejscy na ich żądanie musieli uwięzić zarówno autora jak wydawcę. Nieszczęśliwcy przesiedzieli w więzieniu kilka tygodni i dopiero po złożeniu publicznego ślubowania, że więcej rodzaju niewieściego drukiem obrażać nie będą, zostali wypuszczeni na wolność.

NOWY TYP HYDROPLANÓW. W Anglji wynaleziono nowy typ hydroplanu, który będzie zaopatrzony w maszt i żagle na wypadek opadnięcia do morza i zepsucia się motoru. Kadłub tego hydroplanu jest tak zbudowany, że nawet w zwykłej pozycji z rozpiętemi skrzydłami hydroplan może być kierowany jak zwykła łódź żaglowa, motor zaś jest tak zbudowany, że działa równie dobrze na wodzie, jak w powietrzu.

I W AMERYCE TEATRY PRZEŻYWAJĄ KRYZYS. W New Jorku daje się ostatnio odczuć bardzo ostry kryzys teatralny. Na 104 premjery teatralne 61 przedstawień upadło, czyli, mówiąc językiem teatralnym „zrobiło klapę“. Cały szereg imprez teatralnych nie dało zupełnie dochodu.— Wskutek kryzysu ostatnio zamknięto w New Jorku dziewięć teatrów. Na 10 tysięcy członków związku aktorskiego obecnie pracuje tylko 4000.

Wydawca: Za Spółkę W... : Zygmunt Hochwald. — Redaktor naczelny: Dr. Wilhelm Berkelhammer.
Redaktor odpowiedzialny: Zygfryd Moses. — Nowa Drukarnia Dziennikowa, Kraków, Orzeszkowej 7, pod zarządem Maksymiljana Feldmana